

Podróż w świetlaną przeszłość. Trzy kadencje Gruzińskiego Marzenia

Wojciech Górecki

Pod względem politycznej skuteczności i wymiernych osiągnięć 12 lat rządów Gruzińskiego Marzenia (GM) to pasmo sukcesów. Formacja trzykrotnie wygrywała elekcje parlamentarne i lokalne, a wsparci przez nią kandydaci dwa razy sięgali po prezydenturę. Sondáže przewidują, że w kolejnych wyborach do parlamentu, 26 października, GM znów zdobędzie najwięcej głosów. Pod rządami tej partii Gruzja zawarła umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską, Gruzinów zwolniono z obowiązku wizowego przy podróżach do strefy Schengen, a w grudniu 2023 r. kraj uzyskał status kandydata do UE.

Zarazem jednak posunięcia tej formacji zaczęły z czasem coraz bardziej polaryzować społeczeństwo, czego przejawem były m.in. masowe protesty uliczne. Z kolei antyzachodnie deklaracje i działania polityków GM, w tym jego lidera, miliardera Bidziny Iwaniszwilego, oraz łamanie zasad demokracji przyczyniły się do radykalnego ochłodzenia relacji Gruzji z Zachodem. Paradoksy te wynikają z ewolucji ugrupowania – w miarę umacniania się GM jego polityka zyskiwała na asertywności i agresywności wobec opozycji i Zachodu oraz nabierała cech kojarzących się z putinowskim pseudokonserwatyzmem. Dziś partia ta jest – wbrew deklaracjom – siłą antyzachodnią i antyreformatorską, dążącą do całkowitego zawłaszczenia państwa. Dalsze jej rządy mogą także doprowadzić do trudno odwracalnego prorosyjskiego zwrotu w polityce Tbilisi.

Spełnione marzenie oligarchy

Partia Gruzińskie Marzenie (pełna nazwa to Gruzińskie Marzenie – Demokratyczna Gruzja) powstała wiosną 2012 r. Założył ją oligarcha Bidzina Iwaniszwili, najbogatszy Gruzin, który wcześniej mieszkał za granicą, a majątek zdobył w latach 90. w Rosji¹. Po powrocie do kraju oświadczył, że zlikwidował swoje wszystkie rosyjskie interesy, ale opozycja do dziś zarzuca mu utrzymywanie biznesowych związków z tym państwem. Zarzuty te nasiliły się po agresji Rosji na Ukrainę, gdy Gruzja nie wsparła antyrosyjskich sankcji, a poszlaki wskazują, że może przyczyniać się do ich omijania².

¹ Według magazynu „Forbes” w lutym 2024 r. majątek Iwaniszwilego wynosił 4,9 mld dolarów (Bidzina Ivanishvili Profile, forbes.com), co stanowiło niemal połowę założonego na ten rok budżetu Gruzji (10,4 mld dolarów).

² *Russian Businesses of Bidzina Ivanishvili and His Relatives*, Transparency International Georgia, 27.04.2022, transparency.ge. Iwaniszwili miałby kontrolować swój rosyjski biznes przez kompanie offshorowe, ale też przez krewnych i pełnomocników. Zob. także *Family of Georgian Oligarch Bidzina Ivanishvili Has Unreported Real Estate in Russia*, Organized Crime and Corruption Reporting Project, 9.08.2024, occrp.org.

Iwaniszwili pozostawał i pozostaje niekwestionowanym przywódcą GM oraz jedynym decydentem w głównych sprawach kadrowych, choć w pewnym momencie formalnie wycofał się z polityki. W tamtym okresie kierował partią (i państwem) „z tylnego siedzenia”. W nadchodzących wyborach po raz pierwszy wystartuje jednak z pierwszego miejsca na liście GM, co świadczy o ich wadze zarówno dla samej formacji, jak i dla przyszłości Gruzji.

Na pierwszy wyborczy sukces GM (1 października 2012 r.) wpłynął szereg czynników, ale kluczowe znaczenie miał majątek oligarchy, który pozwolił mu w pół roku zbudować partię. Istotną rolę odegrało też społeczne zmęczenie niemal dekadą rządów prezydenta Micheila Saakaszwilego – z biegiem czasu zyskiwały one bowiem coraz bardziej autorytarny charakter, czego symbolem stało się ujawnienie przypadków tortur w jednym z więzień³.

» Początkowo Gruzińskie Marzenie zapowiadało kontynuację polityki Saakaszwilego – kursu na zbliżenie z Zachodem i liberalnych reform gospodarczych – ale z prospołecznymi korektami.

Do zwycięstwa nowej wówczas formacji przyczynił się wreszcie jej program. Początkowo GM nie negowało dorobku obozu Saakaszwilego i zapowiadało kontynuację głównych wektorów jego polityki – kursu na zbliżenie z Zachodem oraz liberalnych reform gospodarczych – ale ze znaczącymi korektami. Było to zgodne z oczekiwaniami Gruzynów, w tym polityków, opowiadających się za wolnym rynkiem i integracją kraju z UE (w sondażach wsparcie dla członkostwa deklaruje ok. 80% badanych), przeciwnych jednak „dzikiemu” kapitalizmowi i społecznemu rozwarstwieniu, apriorycznemu przekształcaniu całego dorobku ZSRR, bezwarunkowemu podporządkowaniu się Brukseli i Waszyngtonowi, wreszcie – kompleksowej westernizacji, obejmującej sprawy obyczajowe i kulturowe (ok. 50% badanych deklaruje się jako osoby religijne w stopniu wysokim⁴). W nastroje te wpisywała się również filantropijna działalność Iwaniszwilego, w tym wsparcie dla Gruzińskiego Kościoła Prawosławnego⁵. Paradoksalnie porażka partii Saakaszwilego – Zjednoczonego Ruchu Narodowego (ZRN) – była sukcesem prezydenta, gdyż dowodziła, że zbudował on system polityczny umożliwiający zmianę władzy przy urnie wyborczej.

W wyborach 2012 r. GM wzięło udział w ramach szerokiej koalicji, w której skład weszły m.in. partie utworzone przez polityków związanych wcześniej z Saakaszwilim. Ich obecność miała być dla zachodnich rządów i własnego społeczeństwa gwarancją, że nie będzie mowy o zasadniczej zmianie kierunku rozwoju państwa. W pierwszym rządzie GM wicepremierem i ministrem obrony został Irakli Alasania, były (saakaszwilowski) ambasador przy ONZ⁶. Urząd premiera objął sam Iwaniszwili i sprawował go przez rok. Ustąpił po zakończeniu kadencji Saakaszwilego – który wyjechał z kraju – i wyborach prezydenckich, wygranych przez nominata GM Giorgiego Margwelaszwilego⁷. W 2014 r. formacja zwyciężyła w wyborach lokalnych, sięgając po pełnię władzy, a koalicja zaczęła się rozpadać. Dominację GM na gruzińskiej scenie politycznej potwierdziły kolejne wybory parlamentarne w 2016 r. Startując już samodzielnie, partia wywalczyła 115 mandatów (na 150 miejsc w parlamencie), zdobywając większość konstytucyjną.

³ K. Strachota, *Przedwyborcze napięcie w Gruzji*, OSW, 26.09.2012, osw.waw.pl.

⁴ Zob. np. J. Evans, Ch. Baronavski, *How do European countries differ in religious commitment?*, Pew Research Center, 5.12.2018, pewresearch.org.

⁵ W. Górecki, *Złota jesień patriarchy. Rola Kościoła prawosławnego w Gruzji i gruzińskiej polityce*, „Komentarze OSW”, nr 332, 18.05.2020, osw.waw.pl.

⁶ M. Matusiak, *Gruzja: Bidzina Iwaniszwili przedstawia rząd*, OSW, 10.10.2012; *idem*, *Iwaniszwili bierze Gruzję*, OSW, 24.10.2012, osw.waw.pl.

⁷ Zgodnie z zainicjowaną przez Saakaszwilego reformą konstytucyjną po wyborach prezydenckich 2013 r. ustrój państwa zmienił się z prezydenckiego na parlamentarno-gabinetowy (ciężar władzy przesunął się z urzędu prezydenta na premiera). Gdyby w 2012 r. formacja Saakaszwilego wygrała, po zakończeniu swojej kadencji dalej rządziłby on Gruzją – ale już jako szef rządu. Dla niechętnych mu wyborców był to kolejny powód, aby poprzeć GM.

Pełzający rozwój z demokracją...

Obawy opozycji, że pod rządami GM kraj dokona reorientacji swojej polityki zagranicznej i odstąpi od zbliżenia z Zachodem, przez pierwsze lata nie potwierdziły się. Na taki scenariusz mogły wskazywać spekulacje Iwaniszwilego na temat integracji z Euroazjatycką Wspólnotą (później: Unią) Gospodarczą⁸ czy jego sugestie o odpowiedzialności ekipy Saakaszwilego za wybuch wojny rosyjsko-gruzińskiej w 2008 r.⁹ oraz stopniowa marginalizacja w ramach obozu władzy najbardziej proeuropejskich polityków z partii koalicyjnych. W 2014 r. Gruzja zawarła jednak z Unią Europejską umowę stowarzyszeniową wraz z porozumieniem o pogłębionej i kompleksowej strefie wolnego handlu (AA/DCFTA, weszła w życie w 2016 r.), a w 2017 r. UE zniósła krótkoterminowe wizy do strefy Schengen dla obywateli Gruzji.

Bardziej uzasadnione okazały się wyrażane przez opozycję – a z czasem też przedstawiciele Zachodu – obawy o przyszłość gruzińskiej demokracji. Od samego początku rząd GM rozpoczął walkę z opozycją, wykorzystując do tego zarówno środki prawne (w ciągu pierwszych 100 dni GM u władzy prokuratury i urzędy skarbowe miały wezwać kilka tysięcy urzędników i samorządowców związanych z ZRN), jak i naciski nieformalne (nakłanianie do ustąpienia albo przyłączenia się do zwycięskiego obozu)¹⁰.

W ciągu następnych miesięcy w ramach „wybiórczej sprawiedliwości” – za jej stosowanie ostro krytykowano poprzednią ekipę – wszczęto sprawy karne o naduży-

” Zarzuty wysuwane przez GM pod adresem Saakaszwilego i jego współpracowników mieściły się, niezależnie od materiału dowodowego, w logice zemsty politycznej.

cia władzy, w których zapadły wyroki pozbawienia wolności dla najbliższych współpracowników Saakaszwilego, m.in. byłego ministra spraw wewnętrznych Iwane Merabiszwilego. 2 sierpnia 2014 r. sąd w Tbilisi nakazał zatrzymanie Saakaszwilego, przebywającego już za granicą. Prokuratura zarzuciła mu przekroczenie uprawnień oraz udział w przejęciu kontroli nad opozycyjną stacją Imedi przez siły MSW i zleceniu pobicia opozycyjnego deputowanego (pierwszy wyrok bezwzględny pozbawienia wolności dla byłego prezydenta zapadł – *in absentia* – w styczniu 2018 r., mieszcząc się, niezależnie od materiału dowodowego, w logice zemsty politycznej¹¹).

Przed wyborami w 2016 r. władze rozwinęły kampanię przeciwko opozycji, w tym zwłaszcza ZRN. Objęła ona publikację materiałów kompromitujących byłą ekipę rządzącą (odbyły się publiczne pokazy nagrań przedstawiających m.in. sceny tortur), ale też ataki na biura partii opozycyjnych, przeprowadzone przez nieznaną sprawców. Ówczesny premier Irakli Garibaszwili oświadczył, że ZRN to „organizacja kryminalna”, a „gniew ludu” wobec byłych władz jest „naturalny”. Ponadto sąd w Tbilisi zamroził aktywa opozycyjnej stacji telewizyjnej Rustawi 2 na wniosek jej byłego właściciela (związanego z GM). Wszczęto również śledztwo w sprawie zamachu stanu, jaki rzekomo miały przygotowywać osoby z otoczenia byłego prezydenta¹². Celem kampanii, obok zastraszenia opozycji i środowisk niezależnych, a także ich dyskredytacji w społeczeństwie – co należy uznać za formę nieuczciwej walki politycznej, naruszającej konkurencyjność w demokracji – była konsolidacja elektoratu GM. Dodatkowo władze zabiegały o przychylność wyborców, dokonując transferów socjalnych oraz podnosząc wynagrodzenia w sektorze budżetowym.

⁸ Interview: Georgian PM Still Aiming For EU, But Doesn't Rule Out Eurasian Union, RFE/RL, 9.09.2013, rferl.org.

⁹ M. Matusiak, Gruzja: Wojna 2008 roku przedmiotem walki politycznej, OSW, 17.04.2013, osw.waw.pl.

¹⁰ Idem, Gruzja: 100 dni nowego rządu, OSW, 20.02.2013, osw.waw.pl.

¹¹ W. Górecki, Gruzja: kontrowersyjny wyrok na Saakaszwilego, OSW, 10.01.2018, osw.waw.pl.

¹² M. Falkowski, Kryzys polityczny w Gruzji, OSW, 28.10.2015, osw.waw.pl.

Cechą charakterystyczną systemu władzy, jaki wykrystalizował się w Gruzji, było wytworzenie się nieprzejrzystego i nieformalnego „pionowego” kanału procesów decyzyjnych, który zdublował oficjalne struktury państwa. Po ustąpieniu Iwaniszwilego ze stanowiska premiera oraz po jego formalnym odejściu z polityki (w latach 2013–2018 oligarcha był *de iure* osobą prywatną) kluczową nominalnie figurą został nowy szef rządu, choć wiadomo, że faktycznie podlegał założycielowi GM. Garibaszwili, premier w latach 2013–2015 oraz 2021–2024, zaczynał karierę zawodową w firmach Iwaniszwilego, gdzie szybko doszedł do funkcji dyrektorskich. Inny polityk GM, Wachtang Gomelauri, obecny minister spraw wewnętrznych (od 2019 r.), był w swoim czasie ochroniarzem oligarchy.

Faktyczny zarządca Gruzji pozostawał i do dziś pozostaje – mimo że w latach 2018–2021 znów stał na czele partii, a od końca 2023 r.

” Po 2020 r. świadomą taktyką GM stało się prowokowanie konfliktów z Zachodem przy formalnym i deklaracyjnym dążeniu do integracji z UE i NATO.

jest jej honorowym przewodniczącym – poza jakąkolwiek demokratyczną kontrolą. Władzę sprawuje, wydając polecenia zależnym od siebie politykom. W latach następnych, w miarę kolejnych zwycięstw GM (w 2020 r. partia po raz trzeci wygrała wybory parlamentarne, w latach 2017 i 2021 – po raz drugi i trzeci wybory lokalne, zaś w 2018 r. prezydentem została wysunięta przez GM Salome Zurabiszwili), gdy coraz większa liczba urzędników i funkcjonariuszy publicznych należała już siłą rzeczy do nominatów partii, system ten, charakteryzujący się układami klientystycznymi i wzajemnymi zależnościami, okrzepł.

...i z Zachodem

Wejście w życie umowy stowarzyszeniowej Gruzji z UE oraz zniesienie dla obywateli Gruzji wiz do strefy Schengen wyczerpywało w praktyce założenia Partnerstwa Wschodniego – zaprojektowanego, by zbliżyć do Unii najbardziej prozachodnie państwa byłego ZSRR, ale bez zapewniania im perspektywy członkostwa¹³. W tych warunkach Bruksela, pozbawiona w relacjach z Tbilisi zarówno „kija”, jak i „marchewki”, mogła tylko zwracać uwagę na przypadki naruszeń praw człowieka czy wyhamowanie reform.

Sytuacja uległa zmianie w trzeciej kadencji GM, rozpoczętej w 2020 r. Rządząca partia zdobyła wtedy 91 mandatów, czyli o 24 mniej niż w poprzedniej elekcji. Główne siły opozycyjne, na czele z ZRN, nie uznały jednak wyników, a swój sprzeciw wyraziły, bojkotując drugą turę wyborów, a następnie prace parlamentu (według OBWE wybory były wolne i konkurencyjne, choć „brak wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy partią rządzącą a państwem” zmniejszył zaufanie do procesu wyborczego)¹⁴. Wielomiesięczny pat zakończył się porozumieniem sił politycznych, zawartym w kwietniu 2021 r. pod egidą przewodniczącego Rady Europejskiej Charles’a Michela, który aktywnie zaangażował się w proces polityczny w Gruzji. Trzy miesiące później GM wycofało się z ustaleń, co dało początek trwającemu do dziś – i wciąż pogłębiającemu się – kryzysowi w relacjach Tbilisi z Zachodem¹⁵.

Prowokowanie konfliktów z Zachodem przy formalnym i deklaracyjnym dążeniu do integracji z UE i NATO stało się w owym czasie świadomą taktyką GM. Chodziło w niej o jednoczesne uwzględnienie prozachodnich dążeń społeczeństwa oraz jego konserwatywnej wrażliwości (przy czym konserwatyzm

¹³ W. Górecki, *Ambiwalentni sąsiedzi UE. Bruksela wobec Kaukazu Południowego*, „Komentarze OSW”, nr 582, 15.03.2024, osw.waw.pl.

¹⁴ *Idem*, *Gruzja: powyborczy klincz*, OSW, 23.11.2020, osw.waw.pl.

¹⁵ *Idem*, *Gruzja: narastający kryzys w relacjach z Zachodem*, OSW, 3.09.2021, osw.waw.pl. UE miała mandat do tej mediacji, gdyż na mocy poprawek do gruzińskiej konstytucji, które weszły w życie w 2018 r., celem państwa było dążenie do pełnej integracji z UE i NATO. Zob. *New Constitution of Georgia comes into play as the presidential inauguration is over*, Agenda, 17.12.2018.

ten był – i jest – traktowany przez władze instrumentalnie). Celem strategicznym było wzmocnienie własnej pozycji oraz utrzymanie się u władzy. Zwraca uwagę, że w połowie maja 2021 r. Gruzja wraz z Ukrainą i Mołdawią powołały „trio stowarzyszeniowe” w celu pogłębiania współpracy na drodze do akcesji do UE, a już na początku lipca doszło w Tbilisi do serii aktów przemocy (pobicia, dewastacje) wobec organizatorów i domniemyanych uczestników planowanego marszu środowisk LGBT – wśród poszkodowanych było 60 dziennikarzy, a napastnikami okazały się osoby związane z Gruzińskim Kościołem Prawosławnym. Akty te potępił Zachód. Twarda postawa wobec Brukseli i Waszyngtonu stawiała GM na pozycji obrońców „tradycyjnych wartości”, a przesłanie brzmiało: „Zachód nas nie chce, bo jesteśmy sobą”¹⁶. Pod koniec 2021 r., w przededniu kolejnych wygranych przez partię wyborów lokalnych, do kraju nielegalnie powrócił Micheil Saakaszwili. Zatrzymano go jednak w związku z ciężącymi na nim sądowymi wyrokami i przebywa on w odosobnieniu do dziś¹⁷.

W raporcie Parlamentu Europejskiego z marca 2022 r., oceniającym realizację umowy stowarzyszeniowej UE–Gruzja w latach 2020–2022, stwierdzono, że

„ Przyznając Gruzji status kandydata, Bruksela doceniła jej wieloletnie wysiłki i proeuropejskie nastawienie społeczeństwa, ale „okno możliwości” otworzyła agresja Rosji na Ukrainę.

w Gruzji pogorszyła się sytuacja w zakresie reform demokratycznych. Zwrócono uwagę m.in. na przypadki aresztowań liderów opozycji¹⁸. Mimo takiej oceny – oraz dwuznacznej postawy Tbilisi wobec agresji Rosji na Ukrainę – integracja Gruzji z UE przyspieszyła. Na szczycie Rady Europejskiej 23 czerwca 2022 r. otrzymała ona tzw. perspektywę europejską, a Bruksela uzależniła przyznanie jej statusu kandydata do UE, jaki dostały Mołdawia i Ukraina, od wypełniania rekomendacji w 12 obszarach. W czerwcu 2023 r. Komisja Europejska uznała, że Tbilisi całkowicie wypełniło tylko trzy rekomendacje, częściowo – siedem, a w minimalnym stopniu – jedną, zarekomendowała jednak Radzie UE przyznanie Gruzji statusu kandydata, co nastąpiło 14 grudnia. UE doceniła tym samym wieloletnie wysiłki tego kraju na drodze do integracji z Zachodem oraz proeuropejskie nastawienie społeczeństwa, choć kluczowe znaczenie miał kontekst wojenny, który otworzył „okno możliwości” dla rozszerzenia UE.

Niezależnie od statusu kandydackiego rozpoczęcie rozmów akcesyjnych nie wydaje się w najbliższym czasie realne. Po uchwaleniu przez gruziński parlament 28 maja 2024 r. ustawy „O przejrzystości obcych wpływów”, zwanej „ustawą o agentach zagranicznych” (analogicznie jak w Rosji wymusza ona konieczność rejestrowania się tych podmiotów – w tym NGO i mediów – które w określonym zakresie finansowane są z zagranicy), do czego doszło mimo wieloletnich protestów ulicznych oraz zdecydowanego stanowiska państw i organizacji zachodnich¹⁹, kontakty między Tbilisi a Zachodem zostały de facto zamrożone. UE wstrzymała m.in. przekazanie 30 mln euro wsparcia w ramach Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju (EPF), a USA wprowadziły m.in. restrykcje wizowe dla kilkudziesięciu polityków GM i przedstawicieli struktur siłowych oraz odwołały swój udział w dorocznych ćwiczeniach wojskowych z Gruzinami (Noble Partner)²⁰.

¹⁶ W. Górecki, *Zjeść ciastko i mieć ciastko. Gruzja wobec wojny na Ukrainie i integracji z Zachodem*, „Komentarze OSW, nr 454, 7.06.2022, osw.waw.pl.

¹⁷ *Idem*, *Wielki (nie)obecny. W co grają Saakaszwili i gruzińska opozycja*, OSW, 1.02.2023, osw.waw.pl.

¹⁸ T. Jansen, H. Ahamad Madatali, *Association agreement between the EU and Georgia. European Implementation Assessment (update)*, European Parliamentary Research Service, marzec 2022, europarl.europa.eu.

¹⁹ W. Górecki, *Gruzja: przyjęcie „ustawy o agentach” i eskalacja kryzysu wewnętrznego*, OSW, 15.05.2024, osw.waw.pl. Ustawa wymaga od rejestrujących się podmiotów ujawnienia całego szeregu tzw. danych wrażliwych.

²⁰ *Idem*, *Gruzja: zaostrzenie kryzysu w relacjach z Zachodem*, OSW, 8.08.2024, osw.waw.pl.

Cała wstecz: *new deal* z Moskwą i koniec demokracji?

Opozycja oskarżała GM i Iwaniszwilego o chęć dokonania prorosyjskiego zwrotu w polityce zagranicznej Gruzji jeszcze w 2012 r. Pytanie, czy teza ta wydaje się zasadna, powróciło po napaści Rosji na Ukrainę. Postawa „życzliwej neutralności” wobec agresora, którą częściowo można tłumaczyć obawą przed rosyjskim zagrożeniem (oraz ukraińskimi powiązaniem Saakaszwilego, który ma obywatelstwo tego państwa), oznaczała jednak de facto wsparcie dla Moskwy. Symboliczną wagę miało przy tym wznowienie ruchu lotniczego między Gruzją a Rosją w maju 2023 r.²¹ Równocześnie Tbilisi zaczęło zacieśniać relacje z Chinami²².

Po przyjęciu przez gruziński parlament tzw. ustawy o agentach (chwalonej przez rosyjskich polityków jako przejaw niezależności Gruzji²³) dryf Tbilisi w stronę Moskwy stał się oczywisty, choć jego przesłanki dało się zaobserwować już wcześniej. Była nią m.in. powtarzana przez polityków GM od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę fraza o „globalnej partii wojny”, która wciąga Gruzję, wbrew jej interesom, do konfrontacji z Rosją (lokalnym agentem tej „partii” miałyby być gruzińska opozycja na czele z ZRN). GM można dziś określić jako siłę antyzachodnią i antyreformatorską, zaś forsowany przez nią „projekt konserwatywny” wpisuje się w kulturowo-cywilizacyjną narrację Kremla²⁴. Czy oznacza to jednak gotowość do zawrócenia z drogi na Zachód i trwałego związania się z Moskwą, czy jedynie ruch taktyczny w celu poszerzenia pola manewru²⁵ – nie sposób obecnie stwierdzić (choć coraz bardziej prawdopodobna wydaje się pierwsza możliwość).

Ewentualny *deal* z Rosją mógłby wiązać się z jakąś formą powrotu do Gruzji Abchazji oraz Osetii Południowej (formalnie: regionu Północno-wschodniego) przy jednoczesnym przejściu całego kraju pod rosyjski „parasol”.

Sygnalem, że toczą się rozmowy w takim kierunku, może być wypowiedź Iwaniszwilego o konieczności „przepraszania” ludności Osetii Południowej za jej zaatakowanie w 2008 r. (stanowiło to pretekst do rosyjskiej inwazji na Gruzję)²⁶. Na dziś są to jednak tylko spekulacje (premier Irakli Kobachidze podkreśla konieczność wycofania wojsk rosyjskich z parapaństw, na co Moskwa z pewnością nie przystanie).

” Kluczowe znaczenie dla przyszłości Gruzji będą miały wybory parlamentarne 26 października. Dalsze rządy GM mogą doprowadzić do trudno odwracalnego prorosyjskiego zwrotu Tbilisi.

Kluczowe znaczenie dla przyszłości kraju będą miały wybory parlamentarne 26 października. Według sondaży GM jako pojedyncza siła polityczna cieszy się wciąż największym poparciem w społeczeństwie (może liczyć na 32–35% głosów, podczas gdy ZRN – na ok. 20%). Decydujący wpływ na ten stan rzeczy mają, jak się wydaje, kojarzone z tą partią stabilność i wzrost gospodarczy, osiągnięty w ostatnich dwóch latach m.in. dzięki relacjom z Rosją i napływowi migrantów z tego kierunku (w czasie rządów GM gruziński PKB wzrósł niemal dwukrotnie – z 16,89 mld do 30,54 mld dolarów). Łączny wynik sondażowy czterech bloków opozycyjnych jest jednak niemal dwukrotnie wyższy²⁷.

²¹ *Idem, Między Brukselą a Moskwą. Gruzja zbliża się do Rosji*, OSW, 25.05.2023, osw.waw.pl.

²² W lipcu 2023 r. Gruzja i Chiny zawarły porozumienie o strategicznym partnerstwie, a w maju br. podano, że chińskie konsorcjum ma budować głębokowodny port w Anaklii.

²³ Próbę uchwalenia analogicznego aktu prawnego władze podjęły już w 2023 r., lecz po protestach wycofały się wówczas z tych planów.

²⁴ 17 września 2024 r. gruziński parlament uchwalił pakiet ustaw skierowanych przeciwko „propagandzie LGBT”. Opozycja zbojkotowała głosowanie.

²⁵ W gruzińskiej publicystyce powszechne jest tłumaczenie zachowań Iwaniszwilego jego biznesową przeszłością: interesy z objętej sankcjami Rosją miałyby na celu maksymalizację zysków, a ograniczenie możliwości działania opozycji – minimalizację ryzyka.

²⁶ И. Орагвелидзе, *Иванишвили предложено извиниться, Эхо Кавказа*, 16.09.2024, ekhokavkaza.com. Według sondaży Edison Research 85% badanych sprzeciwia się inicjatywie przeprosin.

²⁷ Zob. np. *Опрос Edison Research: «Мечта» – 34%, у оппозиции – почти 60%*, Эхо Кавказа, 13.09.2024, ekhokavkaza.com.

Otwarte pozostaje przy tym pytanie o gotowość opozycji do zjednoczenia się (dotąd takie próby kończyły się fiaskiem) oraz o determinację GM do utrzymania się przy władzy.

Zwycięstwo GM, a zwłaszcza zdobycie przez tę partię większości konstytucyjnej, oznaczałoby – obok prawdopodobnego odejścia od integracji z Zachodem oraz dalszego zbliżenia z Rosją – „zabetonowanie” obecnego układu, praktyczne wyeliminowanie opozycji i stopniową atrofię demokracji. Wskazują na to zapowiedzi czołowych polityków GM, którzy deklarują, że w przypadku uzyskania przez ich ugrupowanie większości konstytucyjnej doprowadzą do delegalizacji ZRN i innych formacji opozycyjnych, przeforsują regulacje prawne uderzające w środowiska LGBT, ustanowią prawosławie jako religię państwową (od idei tej dystansuje się Gruziński Kościół Prawosławny) oraz doprowadzą do przywrócenia integralności terytorialnej państwa (z uwagi na stopień uzależnienia parapaństw Abchazji i Osetii Południowej od Rosji kwestię tę musiałby objąć sygnalizowany wyżej *deal* z Moskwą).

Porażka GM – którą dziś trudno sobie wyobrazić – skutkowałaby niechybnie rozliczeniem tej formacji z ostatnich 12 lat u władzy. W każdym przypadku prawdopodobne są powyborcza eskalacja napięcia i ostre protesty środowisk niezadowolonych z wyników elekcji lub też kontestujących jej uczciwość. W tej sytuacji głosowanie i ostateczny rezultat wyborów mogą określić przyszłość Gruzji na najbliższe dekady.